Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 161 — Katowice, piątek 15-go lipca 1932 r. — Rok 31

Na zielonej granicy.

Obok Gdańska najpoważniej przedstawia się sprawa przemytnictwa na Śląsku, gdzie w ciągu r. ub. przychwycono na 1.350.000 zł. przemytu. Przez Śląsk dostają się do Polski wszystkie towary, jakie tylko są przemycane na innych odcinkach granicy, przyczem są one przeznaczone zarówno do rozsprzedania na miejscu jak i w całej Polsce.

Wiele okoliczności sprzyja rozwojowi przemytnictwa na Śląsku. Przedewszystkiem jednak ułatwiają je daleko idące udogodnienia przejścia ludności pomiędzy polskim i opolskim Śląskiem, pozwalające na prawie zupełnie nieskrępowane i z trudem kontrolowane przechodzenie granicy przez miejscową ludność. Pozatem w niektórych miejscowościach bliskich dawnej granicy rosyjskiej istnieją jeszcze przedwojenne tradycje i bandy przemytnicze, które np. w pow. lublinieckim, gdzie granica przebiega w lesie, mają ułatwione zadanie. Sprzyja pozatem przemytnictwu fakt, **że wśród wykolejonych bezrobociem robotników może ono zawsze znaleźć kadry ludzi z nędzy na wszystko gotowych.**

Zresztą przemyt na plecach ludzkich przez „zieloną granicę" powoli przechodzi do historji, ustępując miejsca bardziej wyrafinowanym i skomplikowanym metodom. Przemytnicy korzystają z wszelkich środków lokomocji, urządzając skrytki w samochodach, wagonach i t. d.

Po stronie niemieckiej z przemytu żyje wiele przedsiębiorstw. **W Bytomiu istnieje szereg firm spedycyjnych, które niczem innem się nie zajmują i na każde zamówienie uskuteczniają „dostawę" przemytniczą przez polską granicę, korzystając przytem z dalekoidącej uczynności niemieckiej straży celnej.** Przytem przemytnictwo do Polski jest w oczach Niemców otoczone **aureolą czynu patrjotycznego,** jako jedna z metod prężności gospodarczej na wschód, gospodarczego „Drang nach Osten". Czemś podobnie zaszczytnem, jak bicie bezbronnych polskich kobiet i dzieci, jeśli chodzi o kulturainy „Drang nach Osten".

Tak zresztą jak i na całej pranicy niemiecko-polskiej **przemytnictwo cieszy się na Śląsku wielkiem poparciem niemieckich władz celn...n.** Pod ich okiem, opieką i kontrolą istnieją tam specjalne składy towarów, przeznaczonych na przemyt do Polski. Co więcej towary te korzystają z ulg i przywilejów, a nadto — władze niemieckie prowadzą ścisłą statystykę przemytu do Polski.

Biada jednak przemytnikowi który rozmyśli się lub z jakichkolwiek względów — zawróci z towarem z powrotem do Niemiec. **Zostaje natychmiast aresztowany i przykładnie ukarany kilkutygodniowem zamknięciem,** gdyż władze niemieckie dlatego tylko zwolniły towar od opłat, że miał on być przemycony do Polski.

Składy towarów przeznaczonych na przemyt do Polski są pod stałą kontrolą straży celnej, a od czasu do czasu i — specjalnych inspekcyj.

Warto jeszcze dodać, że chwytano w Polsce przemycaną z Niemiec sacharynę z opaską: „Towar przeznaczony na sprzedaż poza granicami Rzeszy, wolny od akcyzy. Nie wolno wywozić do Francji i Czechosłowacji!" Ale do Polski — prosimy bardzo!

Pomimo jednak całego poparcia władz niemieckich **przemytnictwo na Śląsku w r. ub. skurczyło się.** Główną przyczyną — kryzys. Ale przyczyniły się do tego również i sukcesy naszej straży granicznej, która zlikwidowała szereg szajek, prowadziła liczne badania firm po naszej stronie i bacznie obserowała ruchy przemytników po tamtej stronie granicy. A pozatem — wpływała na uświadomienie o szkodliwości przemytnictwa, mogąc w tej dziedzinie pochwalić się takim sukcesem, jak uchwała Zw. Aptekarzy Gornośląskich, który postanowił poza karami karno-skarbowemi ze swej strony nakładać kary konwencyjne do 5000 zł. w razie ujawnienia u swych członków niemieckich leków nielegalnego pochodzenia.

Anglja i Francja wróciły do przymierza z wojny światowej

i rozszerzyły go na sprawy gospodarcze.

Pary. Herriot oznajmił na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych i finansowej izby o zawarciu między Francją i Anglją t. zw. „accord deconfiance".

Układ ten mówi o wspólnych wysiłkach, jakie mają przedsięwziąć oba rządy, aby współdziałanie ich zapewniło zaufanie i owocną współpracę europejską.

Wspomnianym układem oba rządy zobowiązują się w sposób ogólny do porozumienia się co do wszelkich ważnych kwestyj, dotyczących obu krajów, a to w celu ułatwienia współpracy europejskiej. Premjer podkreślił znaczenie zawartego układu, zaznaczając, iż jest on poniekąd odnowieniem entente cordiale, ponieważ odtąd żadne z zagadnień, dotyczących obu krajów nie będzie mogło być traktowane odrębnie. Dotyczy to m. in. zagadnienia długów. Uzgodnienie stanowiska w tej sprawie z Anglją ułatwi pomyślny przebieg rokowań ze Stanami Zjednoczonemi.

Paryż. Ogłoszony tekst francusko-angielskiego układu o współpracy, który do pewnego stopnia jest odnowieniem Entente Cordiale z czasów wielkiej wojny, wywołał ogromne wrażenie.

Układ ten polega na tem, iż oba państwa zobowiązały się porozumiewać we wszystkich sprawach wiążących się z konferencją lozańską, w sprawie rozbrojenia światowej konferencji gospodarczej, a wreszcie zobowiązują się unikać wszelkich aktów, któreby mogły szkodzić interesom Francji lub Anglji.

Dzienniki francuskie umiarkowane i lewicowe są z tego układu bardzo zadowolone, natomiast dzienniki prawicowe nie ufają mu i wyrażają obawę, że Herriot uległ intrygom Mac Donalda, twierdząc, że w ten sposób uzyska ustępstwa dla Niemiec, których nie zdołał przeprowadzić w Lozannie.

Według doniesień z Londynu niektóre dzienniki angielskie wogóle zachowują milczenie, inne zaś wyrażają się z dużą rezerwą o układzie.

*

Berlin. Podpisanie układu angielsko-francuskiego wywołało w Niemczech żywe zaniepokojenie. Dzienniki narazie nie orjentują się w doniosłości tego traktatu, gubią się w domysłach i wyrażają naogół obawe, że Herriotowi udało się w ten sposób okrążyć Niemcy pierścieniem sojuszów.

W Brazylji szerzy się pożoga rewolucji.

Nowy Jork. Wedle ostatnich wiadomości z Rio de Janeiro, **rząd w Sao Paulo został obalony. Miasto zostało opanowane przez powstańców,** do których **przyłączyło się również wojsko, oraz władze cywilne.** Obecnie **powstańcy dysponują znacznemi siłami wojskowemi i wielką eskadrą lotniczą w sile około 500 samolotów.**

*

Berlin. Rewolucja brazylijska przeniosła się z Sao Paulo na inne stany. Stany Rio Grande, Minas Garaes, Parana, Mattogrosso i Santa Catharina, znajdują się w rękach rewolucjonistów. W stanach powstańczych utworzyła się **milicja nacjonalistyczna, która maszeruje obecnie na Rio de Janeiro.** Rząd brazylijski, obawiając się zamiarów separatystycznych stanów południowych, rozpoczął **rokowania z przywódcami rewolucji.** Wobec zaostrzonej sytuacji w stanach południowych, prez. Vargas zarządził najostrzejsze środki represji **i zmobilizował całą swą armję i marynarkę przeciwko powstańcom.** Port Santos został zamknięty dla międzynarodowego ruchu okrętowego i flota jest w drodze do portu. Prezydent Vargas oświadczył, że **w żadnym wypadku nie skapituluje przed powstańcami,** ale chce im dać sposobność do ugodowego zlikwidowania konfliktu.

Do powyższej wiadomości ogłosiła dzisiaj ambasada brazylijska w Berlinie komunikat, w którym stwierdza, że **wszystkie wojska w Sao Paulo i okolicy pozostały wierne rządowi** z wyjątkiem wojsk w Campo Grande w stanie Mattogrosso.

Rio de Janeiro. Rewolucja, która wybuchła w stanie Sao Paulo, bardzo szybko rozszerzyła się na inne stany brazylijskie. Z kół powstańców **donoszą o całkowitym sukcesie rewolucji.**

Rozporządzeniem prezydenta Vargasa zostały **zamknięte wszystkie porty w zbuntowanych stanach.** Rząd wysłał dalsze wojska przeciw zrewoltowanym stanom.

Komu szczęście sprzyjało?

W trzeciej klasie ciągnienia loterji klasowej padły wygrane na następujące numery:

60 000 zł. nr.: 102917.

5000 zł. nr.: 42471.

1000 zł. na nry: 61464 89151.

500 zł. na nry: 32784 56584 90774 127691.

400 zł. na nry: 1870 43712 68503 74136 82204 136942 139804 143235.

350 zł. na nry: 14507 14919 17172 30696 331813 42121 59604 63531 67025 95995 115436 118571 122917 127202 129757 142631 151986.

300 zł. na nry: 47366 61775 68093 97967 98875 119849 123050 150617 154207.

250 zł. na nry: 4299 4466 5207 9290 10045 10985 12621 22182 23022 25204 26268 27652 28930 30761 31802 36195 38075 42227 43706 44528 48177 132061 133772 134616 143650 143178 144554 144727 69310 69889 70004 72184 75894 80265 80888 81607 82031 88133 89508 97410 102347 107116 110054 112453 113319 119280 119524 120364 128943 129755 48567 50861 57698 58047 59382 59700 66271 68657 144859 147209 152082 153107 153650.

Robotnicy zdobyli fabrykę.

Pabjanice. Zakłady pabjanickie Krusze i Ender wymówiły 1 200 robotnikom pracę z terminem dwutygodniowym. Robotnicy zwołali natychmiast na dziedzińcu fabrycznym wiec i uchwalono strajk, dopóki nie zostaną uchwalone ich żądania, skierowane do administracji fabryki: chodzi o zapewnienie im pracy po wyczerpaniu zasiłków z Funduszu Bezrobocia. Podczas wiecu na dziedzińcu wtargnęli komuniści. Tłum robotników wyłamał bramy, domagając się zadośćuczynienia ich żądaniom. Zjawiła się policja, ale na żądanie władz fabrycznych nie interwenjowała. Wówczas wszyscy robotnicy fabryczni w liczbie 3400 robotników okupowali fabrykę i zapowiedzieli, że nie ruszą się z swych miejsc. Sytuacja zapowiada się groźnie.

W tłum dzieci i kobiet rzucają hitlerowcy ręczne granaty.

Gdańsk. W Siennej Hucie podczas zawodów sportowych drużyn robotniczych na boisko wtargnął oddział hitlerowców umundurowanych w liczbie około 26-ciu, którzy nie zwracając uwagi na zawody **rozpoczęli rzucanie granatami recznymi.** Zachowanie hitlerowców wywołało wśród publiczności **wielkie oburzenie, tem bardziej, że na boisku znajdowało się dużo kobiet i dzieci.** Tylko dzięki taktownemu zachowaniu się organizatorów zawodów robotniczych, nie doszło do żadnej scysji.

Rozruchy w Belgji.

Bruksela. W ciągu wczorajszego wieczoru **w Liege doszło do starć między komunistami a policją.** Kilka osób zostało rannych. Policja aresztowała 30 komunistów, w tej liczbie trzy kobiety.

Olbrzymi pożar w Nowym Jorku.

250 osób rannych. — 3000 samochodów poszło z dymem.

Nowy Jork. Onegdaj popołudniu wybuchł olbrzymi pożar w Coney-Island, która jest pewnego rodzaju olbrzymim Lunaparkiem, obejmującym prawie całą dzielnicę Nowego Jorku. Płomienie, podsycane silnym wiatrem, rozszerzały się z niezwykłą szybkością i wkrótce ogień opanował sześć ogromnych bloków kamienic, w których mieszczą się lokale rozrywkowe, jak kina, teatry, restauracje. Straż pożarna, która była bezsilna wobec szalejącego żywiołu ograniczyła akcję jedynie do ratowania ludzi. Przedewszystkiem utworzyła wraz z policją kordony, przez które przeciągały uciekające w panice tłumy, a następnie rozdzielała je i mniejszemi grupami skierowywała w ulice nieobjęte ogniem. Mimo to nie udało się uniknąć paniki, w czasie której około 250 osób uległo cięższym i lżejszym obrażeniom. 50 osób musiano umieścić w szpitalach.

Pastwą płomieni padło około 3000 samochodów.

———xox———

Oczerniają Polskę, choć im się tu dobrze powodzi.

Lipsk. W powodzi sztandarów zakonu krzyżackiego i przy licznym udziale przedstawicieli władz państwowych i komunalnych, reprezentantów świata naukowego oraz delegacyj młodzieży akademickiej z poszczególnych krajów europejskich m. in. Polski, Czechosłowacji, Danji, Estonji, Łotwy, Litwy i innych odbyła się w dużej sali ratusza lipskiego wielka manifestacja publiczna studentów Niemców z zagranicy. Wygłoszono szereg przemówień, nawołujących młodzież do wytrwałej pracy około podtrzymania niemieckości, szczególnie na wschodzie Rzeszy, a przedewszystkiem w Polsce, gdzie mniejszość niemiecka przechodzić ma rzekomo największą „martyrologję", zarówno w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i politycznej.

Jak oświadczył jeden z wybitniejszych uczestników, zjazd spełnił w zupełności swoje zadanie, uświadamiając społecznie, narodowo i politycznie studjującą w Niemczech młodzież niemiecką z zagranicy.

Tłum zadusił 20 dzieci.

Conception Chile. W Talkahuano wybuchł pożar w jednym z kinematografów, podczas którego na skutek paniki, jaka ogarnęła publiczność, zaduszono w tłumie 20 dzieci, zaś 40 odniosło rany.

Narodowe święto francuskie w Katowicach.

Wczoraj odbyło się z okazji narodowego święta francuskiego w kościele Marjackim uroczyste nabożeństwo. Mszę odprawił ks. kanonik Szramek, który następnie wygłosił kazanie w języku francuskim. W nabożeństwie wzięli udział: **konsul francuski p. Lancial z wicekonsulem i attache konsulatu, konsulowie włoski, angielski, czechosłowacki i inni,** przedstawiciele władz państwowych z **wicewojewodą dr. Salonim na czele,** władz samorządowych z **prez. dr. Kocurem,** wojskowości z **płk. Różyckim,** przedstawiciele różnych organizacyj społecznych i kulturalnych, **członkowie towarzystwa „Alliance Francaise"** oraz tłumy publiczności. Przed kościołem ustawiła się kompanja honorowa 73 p. p. ze sztandarem i orkiestrą. Z chwilą przybycia przed kościół konsula francuskiego kompanja zaprezentowała broń a orkiestra odegrała „Marsyljankę". Po nabożeństwie odbyła się defilada przed przedstawicielami konsulatów, władz państwowych i wojskowości na ul. Marjackiej. Defiladę przyjmowali: p. konsul Lancial, wicewojewoda dr. Saloni i p. ppłk. Różycki.

Przed „Świętem Morza".

Gdynia. Prace przygotowawcze do „Święta Morza", które ma się stać zbiorową manifestacją społeczeństwa i jego niezłomnej woli posiadania wolnego dostępu do morza, są w pełnym toku.

Na terenie Gdyni wre wytężona praca, mająca na celu zaspokojenie licznych zgłoszeń pod względem zakwaterowania i zaprowiantowania.

Program „Święta Morza" przewiduje m. in. nabożeństwo, poświęcenie sprzętu morskiego, defiladę brygady pomorskiej kawalerji, która na ten uroczysty dzień ściągnie z Torunia, oraz przemówienie prezesa Ligi Morskiej i Kolonialnej gen. G. Orlicz-Dreszera.

Dla podkreślenia wagi i znaczenia „Święta" Polskie Radjo transmitować będzie jego najbardziej atrakcyjne fragmenty.

W związku ze „Świętem Morza" Liga Morska i Kolonialna organizuje zbiorowe wycieczki koleją i Wisłą, statkami „Żeglugi Rzecznej".

Szczegółwy program uroczystości podany zostanie do wiadomości ogółu niebawem.

Niechaj nikt, komu drogi jest nasz wąski skrawek wybrzeża morskiego, nie omieszka zamanifestować swych uczuć udziałem swoim w „Święcie Morza".

Tyfus w Gdańsku.

Gdańsk. Na letnisku w Siennej Górze pod Gdańskiem **stwierdzono ostatnio wypadki tyfusu plamistego,** przyczem pięć osób zapadło na tę chorobę, z czego jedna zmarła. Dzięki energicznej akcji władz sanitarnych zdaje się, iż epidemja zostanie opanowana.

Ostatnia kronika.

Rozdział pożyczek z śląskiego funduszu gospodarczego.

Śląska Rada Wojewódzka dokonała na wczorajsz. posiedzeniu rozdziału pożyczek ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego w wysokości 216 tys. zł oraz zatwierdziła umowę i regulamin 8 proc. pożyczki Śląsk. Funduszu Gospodarczego. W związku z tem uruchomiony zostanie w najbliższym czasie nowy fundusz w wysokości 3 miljonów złotych. Pozatem Rada Wojewódzka delegowała w skład zarządu Śląskiego Funduszu Meljoracyjnego Jana Sztwiertnię, prezesa Śląskiej Izby Rolniczej.

Zmiana w rozkładzie jazdy od 17 bm.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach donosi: Od 17-go lipca do 1 października rb. kursować będą w niedzielę i święta następujące pociągi osobowe na odcinku Katowice — Sosnowiec Połn. Pociągi te kursowały dotychczas tylko w dni robocze. Poc. nr. 2232 Sosnowiec Połn. odj. 8,04; Katowice przyj. 8,20. Poc. nr. 2218 Sosnowiec Połn. odj. 10,05; Katowice przyj. 10,21. Poc. nr. 2223 Sosnowiec Półn. odj. 14,26; Katowice przyj. 14,45. Poc. nr. 4218 Sosnowiec Półn. odj. 15,31; Katowice przyj. 15,50. Poc. nr. 2240 Sosnowiec Półn. 21,02; Katowice przyj. 21,18. — Dla powrotu: Poc. nr. 2231 Katowice odj. 10,44; Sosnowiec Półn. przyj. 11,00. Poc. nr. 4219 Katowice odj. 13,13; Sosnowiec Półn. przyj. 13,28. Poc. nr. 2237 Katowice odj. 15,55; Sosnowiec Półn. przyj. 16,12. Poc. nr. 4221 Katowice odj. 17,02; Sosnowiec Półn. przyj. 17,18. Poc. nr. 4225 A Katowice odj. 22,10; Sosnowiec Półn. przyj. 22,26. — Jednocześnie Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach donosi: Ze względu na bardzo słabą frekwencję podróżnych, wstrzymuje się z dniem 17 lipca rb. bieg poc. wycieczkowych nr. 1849, 1850 na linji Katowice — Murcki dworzec tow. Pociąg nr. 1849 Katowice odj. 9,40, Murcki dworzec tow. przyj. 10,16. Poc. nr. 1850 Murcki dworz. tow. odj. 11,20, Katowice przyj. 11,50.

Czas wakacyjny w adwokaturze na Śląsku.

Wydział Izby Adwokackiej w Katowicach podaje do wiadomości, że w czasie ferji od 15 lipca do 15 września 1932 r. włącznie, biura adwokatów górnośląskiej części Województwa Śląsk. będą zamknięte każdą środę i sobotę popołudniu.

Spadając z drzewa, rozbił sobie czaszkę.

Na szosie Gardawice — Woszczyce wspiął się na przydrożną czereśnię, 31-letni Zielonka Franciszek, z Włoszczyc i wskutek złamania się gałęzi spadł z czereśni z wysokości 4 mtr. na szosę asfaltową i uderzył o bruk tak silnie głową, że doznał załamania czaszki i poniósł śmierć na miejscu. (r)

Koniec strajku włoskiego.

W oddziale blachy cienkiej w Hucie Bismarcka w Wielkich Hajdukach od kilku dni panował włoski strajk. Załoga około 900 ludzi przerwała pracę z powodu niezadowolenia z płac. Strajk miał przebieg spokojny. Po układach z dyrekcją w środę wieczór załoga przystąpiła do pracy. (ś)

Biada potwarcom!

Opowieść wzruszająca.

7) (Ciąg dalszy.)

Ta surowość spowiedników oburzyła Alfreda do najwyższego stopnia. Pomyślał więc sobie:

— Pójdę wprost do Ojca św., u którego mam względy, a on mnie pewnie rozgrzeszy i nie będzie wymagał, abym się narażał na wstyd, odwołując, co się raz powiedziało.

— Jakoż poszedł do Ojca św. i prosił go o wysłuchanie spowiedzi. Papież przychylił się bardzo chętnie do tej prośby, ale w końcu powtórzył Alfredowi to samo, co inni spowiednicy.

— Ojcze święty! — zawołał zrozpaczony młodzieniec — przecież nie mam żadnych zbrodni na sumieniu i mógłbym był udać się do któregokolwiek kapłana; jeżeli zaś ośmieliłem się przyjść tutaj, to właśnie dlatego, abyś nie wymagał odemnie odwołania potwarzy, czego ja uczynić nie mogę. Jakże chcesz, aby człowiek na mojem stanowisku przyznał się przed światem, że jest oszczercą? Miej więc litość nademną, Ojcze święty! daj mi rozgrzeszenie! Wszakże posiadasz najwyższą władzę nad sumieniami wiernych, chciej mnie przeto uwolnić od tej pokuty, a natomiast naznacz mi jaką inną. Modlitwy, czy jałmużny, pielgrzymki czy posty, słowem wszystko spełnię, a tylko nie żądaj odwołania rzuconej potwarzy.

Ojcu św. było bardzo przykro, że nie mógł się przychylić do prośby Alfreda, ale nie było na to rady, bo i Papież nie może uwolnić od naprawienia krzywdy wyrządzonej bliźniemu.

Starał się więc Ojciec święty przekonać Alfreda o słuszności takiego wymagania, ale w swojem zaślepieniu nie mógł czy nie chciał tego zrozumieć i ciągle powtarzał:

— Ojcze św. miej litość! Ojcze św. daj mi rozgrzeszenie!

— Synu — odpowiedział Ojciec św. w końcu — zasmuca mnie bardzo twoja zatwardziałość. Bóg widzi, że wziąłbym chętnie na siebie to upokorzenie, któremu ty poddać się musisz; ale moja pokuta nic nie pomoże. Taką pokutę musi każdy sam za siebie wykonać. Ja cię więc rozgrzeszyć nie mogę, ale nie odejmuję ci nadziei w miłosierdzie Boże, które jest zawsze przystępne dla marnotrawnych synów. Jesteś dotąd zaślepiony i nie masz światła Bożego, abyś poznał całą wielkość twojej zbrodni; otóż dam tobie radę, za pomocą której możesz to światło otrzymać. Powróciwszy do domu, pamiętaj, abyś jedną noc całą przepędził w kościele na modlitwie, a pewny jestem, że Bóg cię oświeci i usposobi twoje serce do spełnienia tej pokuty, która w tej chwili zdaje ci się tak trudną.

Radę tę Ojciec św. poparł takiemi rzewnemi upomnieniami, że Alfred uczuł się wzruszonym i przyrzekł pójść za nią zaraz po powrocie do rodzinnego miasta. W jego sercu, mimo zepsucia, było jeszcze wiele dobrego.

Pożegnawszy Ojca św., Alfred puścił się w drogę.

Wjeżdżając do swojego miasta, spostrzegł procesję z zapalonemi świecami, która udawała się do bliskiego kościoła. Był to orszak pogrzebowy. Na prostym wozie wieziono ubogą trumnę, otoczoną przez kilka osób, które jednak nie zdradzały żadnego uczucia boleści. Widać było, że nieboszczyk nie miał nikogo bliższego na świecie, skoro nikt łez za nim nie ronił, i że te osoby szły za trumną tylko przez chrześcijańskie współczucie.

Smutny ten pogrzeb wywarł silne wrażenie na sercu Alfreda. Mając zaś w pamięci przyrzeczenie dane Ojcu św. dla większej zasługi przed Bogiem, postanowił noc całą przepędzić w kościele, kędy wniesiono nieboszczyka i modlić się za spokój jego duszy. Sądził on sprawiedliwie, że okazując miłosierdzie nad duszą, o której może nikt nie pamiętał na świecie, wyjedna predzej miłosierdzie dla siebie.

Przywitawszy się więc z rodzicami i rodziną, Alfred wymyślił pozór do wydalenia się z domu i o wieczornej godzinie poszedł do kościoła.

Był to kościół starożytny, dość duży, podzielony na trzy obszerne nawy, których wysokie sklepienia wspierały się na marmurowych kolumnach. Po obu stronach były dwie kaplice.

Wszedłszy do kościoła, Alfred zastał tam jeszcze kilka osób modlących się przy trumnie. Chcąc dowiedzieć się czegoś o nieboszczyku, poszedł do pewnego staruszka i zadał mu kilka pytań.

— Ach, panie, jest to smutna historja — odparł stary z westchnieniem. — Są to zwłoki biednej dziewicy, która umarła z boleści. O, bo też było czego. Honor, dobre imię... — i tu pocciwy staruszek gotów już był opowiadać całą historję nieboszczki; ale Alfredowi zrobiło się jakoś strasznie na te słowa, więc nie chciał słuchać dalej i ukrył się w bocznej kaplicy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Piątek 15 lipca

Św. Henryka, ces. wyzn. † 1024. Wspomnienie **śś. Andrzeja i Benedykta,** pustelników. Słow.: **Radosław.**

Jutro, sobota, 16 lipca: Uroczystość Najśw. Marji Panny z Góry Karmelu.

*

	Wschód	**Zachód**
Słońca	o godz. 3,51,	o godz. 19,48
Księżyca	o godz. 18,31,	o godz. 0,28

*

Z historji śląskiej.

15 lipca. 1242. Błogosławiony Czesław, przeor i prowincjał w Polsce, umarł we wtorek w klasztorze oo. dominikanów we Wrocławiu. — 1410. W wielkiej bitwie Krzyżaków z Władysławem Jagiełłą, królem polskim, dostał się do niewoli, **śląski książę Konrad oleśnicki. 1719.** Konsekracja kościoła św. Jerzego **w Ostropie,** której dokonał biskup-sufragan Eljasz Sommerfeld z Wrocławia. — **1800.** Wrocławska komora domen udzieliła klasztorowi Panien Dominikanek w **Raciborzu** pozwolenie na sprzedaż folwarków **w Bienkowicach** pomiędzy poddanych. — **1882.** Ks. Emanuel Buchwałd otrzymał święcenia kapłańskie. — **1886.** Uroczyste wprowadzenie nowego prob. księdza Józefa Koniecki do kościoła św. Wojciecha **w Radzionkowie. — 1900. W Kochłowciach** odbyło się poświęcenie i położenie kamienia węgielnego pod nowy kościół.

W roku: 1831-32. W tym czasie wymarło na G. Śląsku, na epidemiczną chorobę cholery niemniej jak 1085 osób. — **1831-32.** Zmarłych na cholerę mieszkańców ze **Studziennej w Raciborskiem** grzebano na końcu wioski przy kaplicy św. Barbary. — **1831.** Zaraźliwa choroba wybuchła w **Bytomiu** między żołnierzami, która przedost. się do mieszczan. 61 osób zachorowało, z tych zmarło 47, które pogrzebano na nowo utworzonym cmentarzu przy szosie do Miechowic. Lud to miejsce pod cmentarzem nazywa Worpiem. W następnym roku zmarło jeszcze 16 osób na te chorobę.

Nie brać do ust kłosów lub trawy.

Wielu ludzi, wyszedłszy na pola i łąki, bezmyślnie zrywa kłosy pełne żyta czy pszenicy lub źdźbła trawy i przeżuwa je, nieraz całemi godzinami, i ani im na myśl nie przyjdzie, że mogą się przytem nabawić złych następstw. Wprawdzie nie jest znowu tak źle, aby każdy kłosek i każda trawka bez wyjątku były zaraz przyczyną choroby jakiejś, niemniej jednak stanowczo radzić musimy, aby nikt nie brał do ust kłosów żyta lub trawy, bo już niejeden człowiek przypłacił to długoletnią niemocą, a nawet śmiercią. Przyczyną takich smutnych następstw jest maleńki, bardzo niebezpieczny grzyb, który przebywa na kłosach zboża, zwłaszcza jęczmienia, na źdźble i na wąsach, na trawie zielonej, jak i na sianie i słomie, a który, dostawszy się w jaki sposób na człowieka lub zwierzę, wywołuje niebezpieczne zapalenia, obrzmienia i ropienia. Grzyb ten nazwano naukowo po polsku promienistym, a po łacinie actononmyces, ze względu na jego budowę wewnętrzną, a daje się on we znaki tak naszemu bydłu wszelakiego rodzaju, jak i psom, kotom i zwierzynie, a nawet słoniom. U ludzi zatrzymują się grzybki na dziąsłach, na błonie śluzowej policzków, w otworach gruczołów i na migdałach za pomocą kończyn haczykowatych, a potem skutkiem ściągania i rozszerzania się muszkułów przedostają się dalej, tam niebawem poczynają dalej rosnąć i się rozszerzać. Korzonki wnikają w tkanki ciała i wywołują ich psucie i gnicie, czego dalszym skutkiem bywają obrzęki, miękkie, jak ciasto, obejmujące policzki i dolny poziom jamy ustnej, zdolne nawet naruszyć kości szczęki. O ile grzybek promienisty w ten sposób pojawia się w swych skutkach u człowieka, nietrudno zaraz rozpoznać przyczynę choroby, gorzej jest jednakże, skoro się już przedostał do płuc, bo tam zachorzenie może się na cały szereg lat przewlec. Dotrzeć może do płuc przez silniejsze wdechanie, do jelit przez połknięcie części trawy lub kłosa, na których się właśnie grzybek promienisty znajduje. Zajęci przy żniwowaniu ludzie, którym skóra na dłoniach czasem popęka przy sieczeniu kosą lub sierpem, mogą się nabawić zakażenia grzybem w miejscach pokaleczonych.

— **Stan zasiewów.** Gł. U. Stat. na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych przedstawia stan zasiewów głównych ziemiopłodów w dniu 15 czerwca następująco: pszenica ozima 3,1, żyto ozime 3,3, jęczmień ozimy 3,2, pszenica jara 3,3, jęczmień jary 3,3, owies 3,4, ziemniaki 3,4.

W porównaniu z okresem z przed dwóch tygodni, stan pszenicy i jęczmienia nieco pogorszył się. Natomiast stan żyta lepszy jest zarówno od stanu w ub. okresie, jak też i od stanu zeszłorocznego. Owies pozostał naogół bez zmiany (lepszyj est od stanu zeszłorocznego) ziemniaki poprawiły się i stan ich jest taki, jak w r. ub. Ilość deszczów w okresie od połowy maja do połowy czerwca była dostateczna.

— **Znaczne ulgi dla wyjeżdżających na studja zagraniczne.** Wobec zbliżającego się terminu rozpoczęcia zapisów na wyższych uczelniach zagranicznych, zaleca się jaknajwcześniejsze załatwienie przyjęć, celem uniknięcia ewentualnej odmowy przyjęcia. Warszawskie Akademickie Biuro Informacyjno-Zapisowe Stud. studj. zagr. w Warszawie, ul. Mirowska 3-17, prowadzi dział studjów zagranicznych i udziela bezpłatnie wyczerpujących informacyj. Dla udogodnienia wyjeżdżającym biuro załatwia przyjęcia na wszystkie uczelnie w Europie i poza Europą, wydaje dowody O. I. E., na podstawie których wyjeżdżający na studja zyskują szereg ulg, jak: ulgowe i bezpłatne wizy, zniżki w hotelach, restauracjach i t. d.

Załatwia dla akademików ulgowe przejazdy kolejowe do miast uniwersyteckich zagranicą oraz dla kol. z prowincji, nie mających w miejscu zamieszkania konsulatów, wizy. Informacje zamiejscowe udzielane są po załączeniu w znaczkach poczt. zł. 0,90 na pokrycie kosztów informacyjno-programowych, porta i t. d.

— **6 tysięcy robotników polskich powróci z Niemiec.** Do dnia 1 stycznia 1933 roku oczekiwany jest powrót do kraju około 6.000 polskich emigrantów z Niemiec. Są to emigranci, którzy na mocy układu polsko-niemieckiego opuszczają Niemcy, o ile przybyli oni do Niemiec począwszy od 1 stycznia 1919 roku do 1 styczna 1926. Robotnicy ci nie są objęci konwencją polsko-niemiecką o robotnikach sezon. Z pośród wszystkich emigrantów, którzy w okresie 1919—1926 przybyli do Niemiec pozostać może w Niemczech na mocy układu polsko-niemieckiego 1 proc. ogólnej liczby tych emigrantów. Pozostali wracać będą stopniowo do kraju na mocy odpowiedniego porozumienia się niemieckich władz administracyjnych z urzędami polskiemi.

— **Jak będzie wyglądała akcja pomocy dla bezrobotnych?** W ub. miesiącu komisja dla spraw bezrobocia przystąpiła do opracowania planu. Objęte zostaną prace nad ustaleniem formy dalszej akcji zapomogi dla bezrobotnych, na najbliższy okres zimowy, oraz zapewnienie tej akcji dalszych środków finansowych.

Prace te znajdują się już na ukończeniu. Jak się dowiadujemy, powinna mieć w tym celu specjalne instrukcje pod nazwą „Fundusz Pomocy Bezrobotnym". Fundusz Pomocy Bezrobotnym ma działać niezależnie od istniejącego już „Funduszu Bezrobotnych", który jest jak wiadomo instytucją ubezpieczenia społecznego. Na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym projektowane jest ustalenie specjalnych opłat, które będą uzależnione od ofiarności społecznej.

Jak się dowiadujemy, przewidziane są niewielkie **opłaty, obliczane od komornego przy mieszkaniach powyżej dwóch izb.** Obciążać będą one właścicieli nieruchomości. Dalej przewidziane są **opłaty od biletów wstępu na publiczne zawody i widowiska, od stawek w totalizatorach, od schowków bankowych, od żarówek elektrycznych, wprowadzanych do sprzedaży na rynku wewnętrznym, od cukru i od piwa.** Opłaty od safesów wynosić mają około 5 złotych miesięcznie. Opłaty od cukru i piwa mają być w taki sposób kalkulowane, żeby cena tych produktów nie uległa żadnej zwyżce. Niebawem nastąpi ukonstytuowanie władz funduszu. Władze te już z początkiem jesieni przystąpiłyby do zorganizowania akcji bezrobocia na okres zimowy. Komitetem dla spraw bezrobocia zarządza obecnie komisja międzyministerjalna.

— **Przymusowe ubezpieczenie zarobkowych pojazdów mechaniczn.** Wkrótce ma się ukazać rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 14 marca br. o zarobkowym przewozie osób i towarów. Rozporządzenie to ustala przymusowe ubezpieczenie zarobkowych pojazdów mechanicznych.

W myśl tego rozporządzenia, wszyscy właściciele autobusów i samochodów ciężarowych będą musieli ubezpieczać pasażerów, kierowców i konduktorów. Wysokość tego ubezpieczenia nie jest jeszcze określona i jest w fazie uzgadniania między zainteresowanemi ministerstwami. W przybliżeniu wysokość ubezpieczenia wynosi 10.000 zł. od każdego pasażera i 4.000 zł. na każdą z osób z pośród personelu. Obciąża to przedsiębiorców autobusów kwotą ok. 1.000 zł. rocznie od wozu.

Województwo śląskie.

* **Sowiety zamówiły 70 tys. żelaza na Śląsku.** Układy, jakie ciągnęły się od dłuższego czasu między hutami śląskiemi a przedstawicielstwem handlowem Sowietów w Warszawie zostały ostatecznie ukończone i zamówienia oddano do wykonania hutom śląskim. Zamówienia opiewają na 70 tys. żelaza. (k)

* **Fabryka kotłów W. Fietzner w Siemianowicach chce zwolnić 130 robotników.** Znana fabryka kotłów W. Fietzner w Siemianowicach zwróciła się do komisarza demobilizacyjnego z wnioskiem o zgodę na zwolnienie 130 robotników na 30 lipca br. Komisarz demobilizacyjny rozpatrzy wniosek w najbliższych dniach. (k)

* **Dalszych zwolnień na kopalni „Szarlota" jak i kotłowni „Ema" nie będzie.** Jak donosiliśmy, w ub. środę komisarz demobilizacyjny inż. Seroka bawił na inspekcjach a to: na kopalni „Szarlotta" w Rydułtowach, gdzie zwolnionych miało być 120 robotników, oraz na

Z Cieszyńskiego.

Z dyrekcji Tow. oszczędności i zaliczek.

Cieszyn. Z dniem 30 czerwca b. r. zgłosił z powodu podeszłego wieku swoją rezygnację z posady w Tow. oszczędności i zaliczek w Cieszynie p. Rud. Żabka, długoletni zasłużony pracownik tej instytucji i członek dyrekcji tejże. P. Żabka liczy obecnie 74 lat i jest ogólnie znany jako zasłużony i ofiarny pracownik nietylko w swoim zawodzie, ale także prawie we wszystkich miejscowych stowarzyszeniach kulturalno-oświatowych, od pracy, w których nigdy się nie usuwał. Tow. oszczędności i zaliczek przyjęło rezygnację p. Żabki jako urzędnika, uprosiło go jednakowoż do zatrzymania nadal godności zastępcy dyrektora towarzystwa.

Samobójstwo wojskowego.

Zawodowy sierżant wojsk polskich baonu podchorążych rezerwy w Cieszynie, Karol Walica, lat 33, w celu samobójczym strzelił sobie w prawą skroń. W stanie ciężkim odstawiono go do szpitala. Lekarze nie mają nadziei utrzymania go przy życiu. Co było powodem targnięcia się na życie, dotychczas nie stwierdzono. (c)

Niedługo popasał na wolności

12 bm. przytrzymała policja miejska w Trzyńcu na gorącym uczynku włamania się do kiosku jednego z więźni, Zajączkowskiego Józefa, który wspólnie z innymi zbiegł w nocy na 9 bm. z więzienia karnego w Cieszynie. (c)

Sezon letni w całej pełni.

Uzdrowisko Wisła. Po ukończeniu roku szkolnego podnosi się liczba kuracjuszów u nas w szybkiem tempie. Rodzice przyjeżdżają z dziećmi do naszego uzdrowiska, ażeby tu po całorocznej pracy wypocząć i nabyć nowych sił do dalszej pracy. Kuracjusze korzystają chętnie z nowo otwartego basenu kąpielowego i z plaży, przyjeżdżając autami z całej okolicy, ażeby swe członki pokrzepić o**rzeźwiającą kąpielą. Mamy tu także jak** każdego roku dużo dzieci na kolonjach letnich. Są to kolonje letnie dla polskich dzieci z Niemiec. Z nimi przybyli kandydaci seminarjum nauczycielskiego z Sosnowca ze swą orkiestrą, która po porozumieniu się z pełniącym tutaj czynności duszpasterskie ks. profesorem Nohelem swą grą nasze nabożeństwa upiększa. Razem z uczniami szkoły ćwiczeń wynosi ich liczba przeszło 160. Dalej przebywają tutaj na kolonjach letnich uczenice gimnazjum żeńskiego z Włocławka. Nareszcie mamy tutaj harcerzy szkół średnich w poważnej liczbie na kolonjach letnich.

Matka bez serca.

Honorata Korfel, lat 27, służąca, przytrzymana została w Strumieniu za dzieciobójstwo, dokonane 10 bm. Korfelówna, bezpośrednio po porodzie nieślubnego dziecka płci żeńskiej, wrzuciła niemowlę do dołu kloacznego, skutkiem czego poniosło ono śmierć. Zwłoki po wydobyciu z dołu i po dokonaniu sekcji złożono na cmentarzu katolickim w Strumieniu. (b)

Zgliszcza z domu zostały.

Wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w domu Ganczarczykowej Heleny w Bielowicku i zniszczył go doszczętnie wraz z zabudowanemi szopami i chlewami, oraz z urządzeniami domowemi. — Szkoda wynosi około 3000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Grodźca i Skoczowa.

Zamknięcie drogi w Wiśle na czas wyścigów.

Starostwo w Cieszynie zarządza zamknięcie drogi powiatowej w gminie Wisła dla ruchu publicznego na czas Międzynarodowych wyścigów motocyklowych urządzanych w Wiśle staraniem Klubu Motocyklowego w Cieszynie w dniu 17 lipca br. od godz. 12 do 18 oraz na czas treningu w dniu 15 i 16 lipca br. od godz. 15 do 19, — przyczem trasa wyścigowa prowadzi ze startem w Wiśle przy Oazie na łącznej długości 18 km. (c)

Pożar w Wiśle.

Wskutek zapalenia się sadzy w kominie wybuchł pożar w zabudowaniach Michała Podrzorskiego w Wiśle i zniszczył drewniany dom mieszkalny wraz z stodołą i urządzeniem domowem, czem wyrządził szkodę na około 3000 zł. (c)

Ofiara Olzy.

W czasie kąpania się w Olzie przy wodospadzie w Boguszowicach utopił się 25 letni Sikora Jan, zam. w Kalembicach. — Zwłoki odstawiono do kostnicy cmentarnej w Pastwiskach. (c)

Zpowrotem do więzienia.

10 bm. w zaroślach na cmentarzu przy kościele ewangelickiem w Cieszynie przytrzymano Zabrowskiego Eljasza, Gawędę Ignacego i Leszczyńskiego Jana, zbiegłych w nocy 9 bm. z więzienia karnego w Cieszynie. Przytrzymanych odstawiono napowrót do więzienia. Pozostałych trzech więźniów, którzy wspólnie z Zabrowskim zbiegli, dotychczas nie ujęto. (C)

kopalni „Ema“, gdzie chciano wyrzucić na bruk 30 robotników. Komisarz demobilizacyjny, po dokładnem zbadaniu terenów obu kopalń, w sprawie zwolnień nie wydał żadnej decyzji. (l)

*** Redukcje w hucie Królewskiej.** U komisarza demobilizacyjnego inż. Seroki w Katowicach odbyła się w czwartek, dnia 14 bm. konferencja w sprawie zwolnienia 470 robotników, zatrudnionych w hucie Królewskiej. Zwolnionych miało być 400 ludzi z oddziałów budowy mostów oraz 70 z oddziału budowy wagonów. Po wyjaśnieniach obu stron komisarz demobilizacyjny zezwolił na zwolnienie 50 robotników, zaś 150 robotników otrzyma urlopy turnusowe, które trwać będą do trzech miesięcy. (l)

Z Katowickiego

Częściowe zamknięcie szpitala.

W Siemianowicach (pow. katowicki) już od roku 1866 znajduje się szpital bracki, który z biegiem lat wzrósł do niebywałych rozmiarów. Jak słychać, szpital ten zostanie w niedługim czasie częściowo zamknięty, rzekomo ze względów oszczędnościowych, jakie przeprowadza zarząd Spółki Brackiej w Tarn. Górach. Zamknięcie nastąpi w dniu 1 października br. W związku z tem wypowiedziano posady lekarzom oraz 22 pracownikom. W Siemianowicach czynny będzie jedynie tylko nowy pawilon, w którym znajduje się 250 łóżek. Oddział kobiet zaś przeniesiony zostanie do Król. Hutv. Miejscowości na zachód od Siemianowic położone należeć będą do szpitala Spółki Brackiej w Szarleju.

Badanie plaży w Mysłowicach.

Z powodu kilku wypadków utonięcia na stadjonie w Mysłowicach, bawiła tamże w czwartek komisja z prokuratorem Kulejem na czele, celem zbadania stanu plaży i warunków, w jakich odbywa się pływanie. O wyniku badań wspomnianej komisji nie omieszkamy napisać w „Katoliku“. (k)

Mili goście z Ameryki.

Wczoraj bawiła w Katowicach wycieczka Amerykan Polaków, złożona z 25 osób prowadzona przez p. Przybylińskiego. Jest to wycieczka zorganizowana przez Zjednoczenie Katolików Polaków. Wycieczkowicze, oprowadzani przez p. inż. Zaczyńskiego ze Śl. Urz. Wojew. zwiedzili wczoraj Katowice, oraz szereg osobliwości na Śląsku, zwłaszcza ośrodki przemysłu. Wycieczka bawić będzie jeszcze dzień dzisiejszy, i zwiedzi szereg hut i kopalń. Wieczorem wycieczkowicze wyjeżdżają do Częstochowy, skąd udadzą się do Krakowa. (k)

Rzeczna wycieczka młodzieży P. Z. P.

By choć trochę dać możności wyswobodzenia się z murów wielkomiejsk., urządza P. Z. P. dla oddziałów młodzieży w niedzielę dnia 17 bm. wycieczkę na galarach po Przemszy. Oddział Katowicki zbiera się o godz. 5.30 rano na rynku, skąd wyjazd o godz. 6 furmanką do Mysłowic. Bliższych informacyj i zapisy przyjmuje kol. Gołąbek telef. 220 oraz Administracja P. Z. P. telef. 23-13 ul. Stawowa nr. 14. (k)

O przedłużenie życie Syndykatu Hut Żelaznych.

We wtorek, dnia 29 bm., odbędzie się w Katowicach walne zebranie Syndykatu Hut Żelaznych. Porządek obrad przewiduje: przedłużenie istnienia Syndykatu ratyfikacja przystąpienia do Syndykatu Huty Bankowej. (k)

W lesie dostał udaru serca.

Wczoraj rano, jeden z przechodzących żołnierzy znalazł w lasku obok lotniska w Katowicach zwłoki 60 letniego Franciszka Dudy, ojca jednego z funkcjonarjuszów policji. Jak się okazało staruszek zginął nagłą śmiercią na udar serca. (k)

Runął z drugiego piętra na ziemię.

Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wypadł z okna mieszkania położonego na II piętrze przy ulicy Bytomskiej w Mysłowicach 2 letni Karol Browarski i doznał poważnego okaleczenia głowy. Odstawiono go do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie na skutek okaleczeń zmarł. (k)

Awanturniczy rezerwista.

Jauerning Adolf z Katowic, doniósł, że zaczepiony został przez Nygę Józefa z Katowic ul. Powstańców 4, przebywającego obecnie na ćwiczeniach wojskowych 73 pp. w Katowicach, który uderzył go jakiemś tępem narzędziem w głowę, a ponadto w czasie szamotania skradł mu zegarek branzoletkowy. Nyga został przytrzymany i odstawiony do Plutonu Żandarmerji w Katowicach. (k)

Krajoznawcza wycieczka bezrobotnych.

Katowice, w lipcu.

Staraniem Komisji Świetlicowej Miejskiego Komitetu do spraw bezrobocia w Katowicach odbyła się w dniach od 6—8 lipca br. międzyświetlicowa wycieczka bezrobotnych do Ojcowa i Krakowa. Wycieczka zarówno ze względu na dobrą pogodę jak i piękny teren i pamiątki oraz nastrój udała się w całej pełni. Zwiedzono piechotą przepiękny szlak ziemi krakowskiej od Krzeszowic, poprzez malowniczą Czernę (z klasztorem), Racławice, Ojców z jego grotami i historycznemi pamiątkami, a następnie pełną pięknych krajobrazów dolinę Prądnika przez Prądnik i Szyce w trzecim już dniu wędrówki przywędrowano do Krakowa. Tu zwiedzono szereg pamiątek i osobliwości starego i nowego Krakowa. Organizacja wycieczki była dobra. I choć wędrówka ta trwała 3 dni nikt nie odczuł zmęczenia, a zadowolenie uczestników stwarzało niecodzienny entuzjazm, przejawiaj. się zarówno w humorze, jak i piosenkach. którym nie było końca. a które na każdym kroku zdobywały sympatię dla naszych świetliczan — Ślązaków. Zetknięcie się ze wsią polską a następnie z cennemi pamiątkami naszej przeszłości ma niezmiernie duże znaczenie, zarówno ze względów zdrowotnych, jak i oświatowych krajoznawczych. Dodać należy, że wycieczka nie była kosztowna. gdyż wydatki obejmowały prawie jedynie zniżoną do 50% opłatę kolejową do Krzeszowic. Kuchnia wycieczki prowadzona była we własnym zakresie „pod gołem niebem“, noclegi i zwiedzanie kosztowały łącznie parę złotych, przyczem każdy z uczestników opłacił udział 2,00 zł. Wycieczkę zorganizował i prowadził przewodniczący Komisji Świetlicowej p. Sala Wł. Wyrazić należałoby życzenie, by wycieczki tego rodzaju były jaknajczęściej organizowane, bo istotnie jest to jeden z najodpowiedniejszych i najbardziej wartościowych sposobów wykorzystania czasu bezrobocia w okresie letnim. To też Miejskiemu Komitetowi do spraw bezrobocia w Katowicach należy się pełne uznanie, że przez swą pomoc materjalną umożliwił dojście do skutku tak pożytecznej imprezy.

Odpust w Bogucicach.

W przyszłą niedzielę, 17 lipca, odbędzie się w Bogucicach doroczny odpust. Odpusty w Bogucicach cieszą się szczególnem powodzeniem. Do niedawna jeszcze przybywały do Bogucic liczne procesje z okolicznych parafij do cudownego obrazu Matki Boskiej Boguckiej, znajdującego się w wielkim ołtarzu. (k)

Tragiczny wypadek lekarza.

13 bm. o godz. 7.30 jadący ul. Brynowską w Brynowie **motocyklem dr. Mroziński,** kier. Wojew. Zakł. Żywności w Katowicach, **trącił kierownicą przechodzącą przez jezdnię handlarkę Brzozek Julję z Ochojca, a następnie sam, nie mogąc utrzymać równowagi, spadł z motocykla i uderzył głową o bruk skutkiem czego doznał załamania czaszki.** Dra Mrozińskiego odstawiono samochodem firmy Kołłątaj z Brynowa do szpitala Spółki Brackiej w Katowicach. Winę ponosi handlarka, która obładowana koszykami z jagodami itp. usiłowała przejść przed nadjeżdżającym motocyklem na drugą stronę jezdni.

Tego samego dnia również na ulicy Brynowskiej w Brynowie, jadący parokonną furmanką, naładowaną żelazem, **29-letni Kozioł Józef z Będzina, z powodu spłoszenia się koni spadł z furmanki i dostał się pod koła, które przejechały mu nogę w kostce.** Samochodem pogotowia ratunkowego odstawiono okaleczonego Kozioła do szpitala miejskiego w Katowicach.

Nie chciał żyć dłużej.

13 bm. wieczorem pozbawił się życia przez powieszenie w szpitalu hutniczym w Siemianowicach, przebywający tam na kuracji 54 letni Dwojak Antoni, zam. w Siemianowicach przy ulicy Florjana 25. Przyczyny targnięcia się na własne życie dotychczas nie ustalono. (k)

Z Król. Huty

Zebranie załogi Król. Huty.

W Królewskiej Hucie w Domu Polskim odbyło się zebranie załogi Huty Królewskiej. Na zebranie przybyło 1500 robotników. Na zebraniu tem bardzo ostro krytykowano postępowanie generalnych dyrektorów Schaerfa i Bernhardta. Atakowano bardzo ostro niesprawiedliwy podział zamówień sowieckich, albowiem z 50.000 ton najmniej otrzymała Huta Królewska. Lwią cześć tych zamówień otrzymała Huta Bismarcka i Falva. Atakowano następnie redukcję robotników, obniżkę płac i sprawę urlopów. (kr)

Złodzieje w kinie „Apollo“.

Dnia 14 lipca o godz. 0,15 w kinie „Apollo“ w Król. Hucie (ul. Wolności) przytrzymano dwóch osobników z Świętochłowic pod zarzutem usiłowanej kradzieży. Wymienieni podali, że zostali zamknięci w kinie, albowiem przed skończeniem przedstawienia zasnęli w krzesłach. Tłumaczenie ich nie polega na prawdzie, gdyż stróż przed zamknięciem kina dokładnie przejrzał salę i nikogo tam nie zauważył. Otwarte drzwi na zewnątrz (krata) jak i drzwi do kasy wskazują, że sprawcy przybyli tu w celu kradzieży. (kr)

Skrapiarka wjechała na furmankę.

Na ul. Bytomskiej w Król. Hucie skrapiarka, należąca do magistratu najechała na furmankę Chrząściela, przyczem furmanka została uszkodzona. (kr)

Nie udało się wyminąć.

Jadący szosą w Roździeniu-Szopienicach samochód półciężarowy obok szybu Prittwitz w czasie wymijania najechał na furmankę Pucharczyka Jana, którą znacznie uszkodził. Wypadku w ludz. nie było. (kr)

Dbał o interesy, ale swoje.

Serafin Marja z Król. Huty doniosła o sprzeniewierzeniu kwoty 450 zł przez Gadochę Jana z Król. Huty. Serafinowa w czasie, gdy Gadocha posiadał w Król. Hucie „Biuro Porady Prawnej“, powierzyła mu pewną czynność, którą Gadocha podjął się wykonać. Tytułem wynagrodzenia wręczyła ona mu 450 zł, które Gadocha miał odprowadzić do Sądu jako koszta sądowe. Gadocha jednak powierzonej mu czynności nie wykonał, a zebrane pieniądze zatrzymał dla własnych celów. (kr)

Bądźmy ostrożni.

Niejaka Otylja Gold, obywatelka niemiecką, przyjechawszy do Król. Huty, zamierzała udać się do jednego z kantorów wymiany pieniędzy. Na ul. Wolności zatrzymana została przez nieznanego mężczyznę, który jej oświadczył, że kantor wymiany jest zamknięty. W toku rozmowy, sprawca korzystając z nieuwagi kobiety, wytrącił jej trzymaną w ręce torebkę, po którą się nieznajomy natychmiast schylił, oddając ją poszkodowanej. Po niewczasie, kiedy G. otworzyła torebkę, stwierdziła brak zawartości tejże. O całem zajściu powiadomiła policję, która czyni dochodzenia celem wykrycia niezwykłego oszusta. (kr)

Obława na rowerzystów.

Z powodu licznych kradzieży rowerów, które powtarzają się niemal codziennie na terenie Król. Huty, policja królhucka przeprowadziła w tych dniach na rowerzystów obławę, przyczem przytrzymała 14 osobników, którzy nie posiadali odpowiednich dokumentów. Na 10 osób sporządzono doniesienia do sądu, zaś przy 4 ograniczono się tylko do upomnienia. (kr)

Poniżał godność nauczycieli wobec uczniów.

W Wielkich Hajdukach w mniejszościowej szkole powszechnej V. od czasów kierownika szkoły p. Przywary istnieją nienormalne warunki. Kierownik ten pozwala sobie między innemi poniżać publicznie honor nauczycielski. Wyrzucił on kilku nauczycieli z pokoju urzędowego, a pewną nauczycielkę nawet za pomocą laski za drzwi, która to nauczycielka w konsekwencji udać się musiała na kilkumiesięczny urlop, celem poratowania zdrowia. Zajściu powyższemu przypatrywało się kilkoro dzieci. Stanął kierownik P. nareszcie przed Sądem Grodzkim w Król. Hucie z tego powodu, że znieważał swego podwładnego w obecności osób trzecich, kiedy poszkodowany pytał się w sprawie urzędowej swego przełożonego. Poniżył oskarżyciela prywatnego także wobec władzy przełożonej. Na rozprawie sądowej kierownik P. oświadczył, że nie miał powodu ani też zamiaru, znieważać poszkodowanego, że przeprasza i cofa zniewagę. Jedynie za zgodą poszkodowanego uratował się przed wyrokiem zasądzającym.

Godna poparcia impreza.

Polski Czerwony Krzyż — Oddział w Król. Hucie urządza w niedzielę 17 bm. na Górze Redena koncert przy udziale orkiestry wojskowej 75 pp., połączony z zabawą ludową. Czysty dochód z koncertu przeznacza się na wysyłkę dzieci na kolonje letnie. Zarząd P. C. K. zwraca się do obywatelstwa miasta Król. Huty z prośbą. o poparcie, zapraszając jaknajuprzejmiej na niniejszy koncert.

Z Świętochłowickiego

Sędziwy wiek.

W sobotę 16 lipca br. kończy 88 lat życia znany i szanowany obywatel Szarleja (dawniej t. z. Miejskiego Szarleja), p. Jakób Ostrowski. Sędziwy nasz rodak od samej młodości służy sprawie polskiej. Agentem „Katolika“ i jego wiernym czytelnikiem jest przeszło 40 lat. Senjorowi naszych agentów składamy życzenia wszelkiej pomyślności i doskonałego zdrowia w jak najdłuższe jeszcze lata.

Z wielką przyjemnością piszemy o tym fakcie zaznaczając, że przy „Katoliku“ stoją wiernie liczni kolporterzy, agenci i czytelnicy, którzy pamiętają dobrze walkę kulturalną, czasy Miarki, ks. Radziejewskiego i ich następców, którzy też już odeszli od nas. Dla tych wszystkich jak i dla całego ludu śląskiego jest „Katolik“ najlepszym przyjacielem, przywódcą, doradcą i nauczycielem. (ś)

Na szkodę chlebodawcy pracował.

Rubel Juljusz, właść. firmy „Artes“ w Katowicach Zawodziu doniósł, że podróżujący Koppe Franciszek z Katowic, przez wystawienie fikcyjnych zamówień poszkodował go na 300 zł. (ś)

Śmierć w czasie kąpieli.

Onegdaj podczas kąpania się w stawie przy szybie „Marcina“ pod Lipinami dostał ataku sercowego górnik Kaczmarczyk, ponosząc śmierć w nurtach stawu. Zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci. (ś)

Z Pszczyńskiego

Samochodem wjechał na drzewo.

Jadący szosą pomiędzy Śmiłowicami a Mikołowem samochód osob., należący do dzierżawcy dworu w Śmiłowicach Marjusza Leona, a kierowany przez szofera Brychsego Pawła ze Śmiłowic, z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny najechał na przydrożne drzewo, skutkiem czego samochód stoczył się do przydrożnego rowu i przygniótł swym ciężarem szofera Brychsego, — który doznał pęknięcia czaszki i złamania lewej ręki. Okaleczonego szofera odstawiono do szpitala w Mikołowie. (p)

Zmarł nazajutrz po upadku ze schodów.

Po zamknięciu lokalu i udaniu się do mieszaknia, spadł ze schodów restaurator Słomka Jan, zam. w Wartogłowcu i doznał poważnych obrażeń wewnętrznych, skutkiem czego zmarł dnia następnego. Słomka liczył lat 54 i od pewnego czasu chorował na serce. W krytycznym dniu najprawdopodobniej wskutek nagłego zasłabnięcia spadł ze schodów i potłukł się co było przyczyną śmierci. (p)

Z Rybnickiego

Odpust w Wodzisławiu.

W niedzielę, dnia 17 bm. odbędzie się w Wodzisławiu doroczny odpust. Należy się liczyć z wielkim napływem wiernych z okolicy, o ile da Pan Bóg piękną pogodę. (r)

Mściwy parobek.

12 bm. przedpołudniem zjawił się w mieszkaniu Niemcowej Zuzanny w Warszowicach, 30 letni Odój Wilhelm, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania i zajęcia. Odój, był zatrudniony kiedyś u Niemcowej w charakterze parobka, a następnie na skutek dokonanej przez niego kradzieży zwolniony, obecnie domagał się od Niemcowej przyjęcia go napowrót do służby. Gdy Niemcowa mu kategorycznie odmówiła i wezwała go do opuszczenia mieszkania, — wówczas Odój z zemsty przystawił drabinę do szopy drewnianej napełnionej sianem, zapalił zapałkę i wrzucił ją do siana. Zapałka jednak zgasła i temu zawdzięczyć należy, że pożar nie powstał. Po tym czynie Odój oddalił się w niewiadomym kierunku. (r)

Z Tarnogórskiego

Nowy urzędnik stanu cywilnego.

Wojewoda śląski zamianował mistrza stolarskiego Jerzego Gogolina w Miasteczku (pow. tarnogórski) zastępcą urzędnika stanu cywilnego na okręg Miasteczko. (t)

Dział handlowy.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

z dnia 14 lipca 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym: przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 20.50—21,10. Pszenica 21,75—22,75. Jęczmień zimowy 16,50—17,50. Owies 20,00—20,50. Mąka żytnia 65 proc. 33,25—34,25, pszenna 65 proc. 34—36. Otręby żytnie 11,00—11,25, pszenne 9,50—10,50, pszenne grube 10,50—11,50. Rzepak 25—26. Łubin niebieski 11—12, żółty 15—16. Słoma pszenna, żytnia, owsiana i jęczmienna luzem 2,75—3,00, pszenna, żytnia, owsiana i jęczmienna prasowana 3,25—3,50. Siano nowe zwykłe luzem 5,00—5,25, zwykłe nadnoteckie luzem 5,25—6,00, zwykłe prasowane 5,50—6,00, nadnoteckie prasowane 6,25—6,75. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 14 lipca 1932 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 31,49 zł. 100 franków francuskich 34,93 zł. 100 koron czeskich 26,34 zł. 100 lir włoskich 45 zł. 100 franków szwajcarskich 173,42 zł. 100 guldenów holenderskich 358,90 zł.

Sprawozdanie targowe

podane przez „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych, franco stacja odbiorcza G. Śl. z dnia 14 lipca 1932 r.

Żyto krajowe zł 25,50—26,50, pszenica krajowa zł 27,00—27,50, owies zł 24,50—25,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza przy ilościach pełnowagonowych): Makuch słonecznikowy 48% zł 18,75—19,75, makuch słonecznikowy 46% zł 18,25—18,75, makuch lniany zł 23,25—24,00, makuch rzepakowy zł 18,50—19,50, otręby żytnie zł 12,75—13,25, otręby pszenne zł 12,75—13,25, słoma żytnia zł 9,50. słoma pszenna zł 9,25.

Urzędowe sprawozdanie komisji notowania cen

na Centralnej Targowicy w Mysłowicach dnia 11. VII. 1932 r.

Spędzono od 5 do 11 bm.: wołów 84, buhaji 121, krów 583, jałówek 175, razem 943 szt. bydła, 1956 szt. świń, 369 cieląt, razem 2268 sztuk zwierząt. Płacono za 1 kg żywej wagi za: (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi): Bydło: woły pełnomięsiste, wytuczone 75—85 gr, młode mięsiste, niewytuczone i starsze wytuczone 60 74 gr, miernie odżywione, młode, dobrze odżywione starsze 45—59; stadniki pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 60—74, pełnomięsiste młodsze 50—59 gr. miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 40—49; jałówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 70—80 gr, pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 70—80 gr, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 56—69 gr, miernie odżywione krowy i jałówki 45—55 gr, licho odżywione krowy i jałówki 40—44; cielęta: najprzedniejsze cielęta tuczone 71—80 gr, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 60—70 gr, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 50—59 gr, liche ssaki 40—49 gr; świnie: tuczone ponad 150 kg żywej wagi 135—150 gr, pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 115—134 gr, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 100—114 gr, pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 90—99 gr. Przebieg targu: Spęd normalny: targ spokojny. Tendencja bydła utrzymana, — w sprzedaży świń zniżkowa.

———xox———

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Kłodnica pow. Katowice. Miesięczne zebranie koła miejscowego ZOKZ. odbędzie się w dniu 17 lipca w miejscowej szkole powszechnej o godz. 15 po południu.

Kalendarzyk zebrań Związku Poszkodowanych uchodźców Śl.

Sobota. dnia 16 lipca 1932 r.

Zarząd Główny zwołuje na sobotę, dnia 16 bm. o godz. 15 posiedzenie zarządu i Głównego Komitetu Wykonawczego. Na programie obrad projekt ustawy odszkodowawczej i wyjazd delegacji do Warszawy. Uprasza się wszystkich członków o bezwzględne i punktualne przybycie.

Zarząd Główny.

Niedziela 17 lipca 1932 r.

Bytków. Walne zebranie o godz. 16-ej w lokalu p. Brysza przy ul. Michałkowickiej 1. Ponieważ filja obchodzi równocześnie uroczystość 10-lecia przyłączenia Górnego Śląska do Macierzy i 10-lecie uchodzenia, uprasza się uchodźców z okolicy o liczne wzięcie udziału.

Program następujący: Godz. 10,30 nabożeństwo w kościele paraf. w Michałkowicach; godzina 15,00 uroczyste zebranie zarazem koncert w ogrodzie p. gen. dyr. w Michałkowicach; godz. 18-ta zabawa na sali p. Brysia.

Listy naszych Czytelników.

Po wystawie i przedstawieniu szkolnem.

Istebna. Na zakończenie roku szkolnego urządziło grono nauczycielskie tut. szkoły wystawę robót ręcznych chłopców i dziewcząt, ażeby zobrazować dorobek całorocznej mrówczej pracy naszych dziatek. Eksponaty chłopców zajmowały jedną salę, zaś drugą robótki dziewcząt. Jedne i drugie przedstawiały się wprost imponująco, to też ściągały wielką ilość zwiedzających.

W dziale dziewczęcym już na pierwszy rzut oka można się było przekonać, że nauczycielki i uczennice pracowały pilnie i sumiennie podczas całego roku szkolnego. Prace wystawione uwzględniały przedewszystkiem potrzeby naszej ludności i wykazały, że uczennice nauczyły się praktycznego szycia bielizny i garderoby. Nie zapomniano również o robotach ozdobnych, które wprost przykuwały nasze „gaździnki i Marynki" pozaszkolne do siebie. Że dziewczęta należycie pojęły pracę około kuchni gospodarstwa domowego, to wymownym tego dowodem były oko wabiące i język drażniące torty i ciastka przez same uczennice sporządzone. Ściany sali zdobiły rysunki, akcentujące sztukę ludową góralską, jak wzory haftu na ‚lemieczki' i obujki", szczyty chat góralskich, oraz skrzyń t. zw. „tróheł". Tak przedstawiał się dział dziewcząt.

Wstępując do działu chłopców miało się wrażenie, że jest się w jakimś upstrzonym składzie zabawkarskim. Widzieć tu można było przeróżne modele narzędzi gospdarczych wystrugane i obrobione zwykłym kozikiem wprawnej ręki chłopaka. Na czoło wybijały się minjaturowa chata góralska kryta gontami, następnie koleba z koszorem, narzędzia rolnicze i tym podobne inne przybory gospodarcze, jak brony, pługi, grabie, widły, „ostrewki", siekiery i t. d. Oddział najniższy wystawił wycinanki, składanki i wylepianki, bardzo ładnie się reprezentujące. Okna sali wystawowej zdobiły kolorowe fantastyczne witraże wycięte w tekturze.

Zaznaczyć należy, że eksponaty były ułożone nader estetycznie, co wywołało na zwiedzających miłe wrażenie. Że wystawa udała się pod każdym względem, to najlepszym dowodem były zdania wypowiedziane przez zwiedzających gości, że podobnej jeszcze nie było jak szkoła szkołą w Istebnej. Wystawę zakończono przedstawieniem dzieci, które odegrały sztukę pod tyt. „Serce Hanki" bardzo udatnie, co pozostanie uczestnikom długo w pamięci. Młodzi i milutcy amatorowie wystąpili śmiało i pewni siebie w pięknych strojach krasnoludków, żabek, dzwonków i motylków.

Tak wystawa jak i przedstawienie wykazały intnsywną pracę ze strony miejscowych nauczycieli, za co należy się im zachować szczerą wdzięcznść, że sprawili nam taką przyjemną i pożyteczną rozkosz duchową. Widać, że nie żałują trudów, by dzieci sobie powierzone nietylko wyuczyć na rozumnych i mądrych obywateli, ale je także wychować na dzielnych członków społeczeństwa.

Obywatel.

Koncert i przedstawienie.

Kończyce Małe. Aczkolwiek w gminie tut. nie brak w ciągu roku urządzanych licznych przedstawień amatorskich, które tow. kult.-św. „Ojczyzna" z jej ruchliwym prezesem p. Wilhelmem Mynarem (urzędn. poczty) w podziw godny sposób urządza, nie można zamilczeć o urządzonym przez kolejarzy z Zebrzydowic wieczorkiem w dniu 3 lipca b. r. w sali p. Malirzowej, albowiem czegoś podobnego tu jeszcze nie widziano i nie słyszano. W dniu tym odbył się najprzód koncert kapeli kolejowej zebrzydowskiej pod batutą naczelnika stacji p. Curzytka z Zebrzydowic. W orkiestrze brało około 25 muzyków udział. Wszystkie utwory muzyczne odegr. po mistrzowsku. Sprawność zawdzięcza orkiestra ta swemu dyrygentowi p. Curzytkowi, który takową nie tylko do życia powołał, lecz niestrudzenie do dnia dzisiejszego prowadzi. Po koncercie amatorski zespół kolejarski z Zebrzydowic wystawił na scenie tut. jednoaktową operetkę J. Offenbacha, słowa Pobratymca: „Jagusia płacze, śmieje się Jaś". Występ wszystkich osób w tej sztuce był zachwycający. Cudownie oddane śpiewy „Jagusi Ropaczówny" (p. Ritzke), równające się występom artystek teatralnych, pobudziły serca wszystkich obecnych słuchaczy i wynagrodzone zostały niemilknącemi oklaskami. Z niemniejszym zapałem oddana została rola Janka Gracza, jej kochanka młynarskiego (p. Radomski), nadzwyczaj dobrze Szymona Kukły, gospodarza sąsiedniej wsi (p. Andzej Ludwinowski), jako też jego syna Jakóba (p. Gawędziński), których występy również spotkały się z wielkiem uznaniem i wynagrodzone zostały burzliwemi oklaskami. Śpiewom towarzyszyła również kolejowa kapela smyczkowa. Zapał uczestnków był nieopisany. To też reżyserowi sztuki p. Andrzejowi Ludwinowskiemu można pogratulować wyćwiczenie tej tak trudnej i zachwycającej sztuki. Jemu jak wszystkim amatorom wraz z kapelą i jej dyrygentem należy się wszelka cześć. Takich występów więcej! **Uczestnik.**

Polsko-jugosłowiański zjazd duszpastersko-społeczny w Lublanie.

Z inicjatywy JE. ks. biskupa Karola Radońskiego, pasterza diecezji włocławskiej. Instytut Akcji Katolickiej we Włocławku organizuje w czasie od 15 do 31 sierpnia r. b. polsko-jugosłowiański zjazd duszpastersko-społeczny w Lublanie (Jugosławja). Dyrektorem zjazdu został mianowany ks. W. Kneblewski.

Stolica Slowenji, Lublana, leżąca w malowniczej okolicy Alp Julijskich, w pobliżu śnieżnych szczytów Triglavu i uroczych wód Bledu, letniej rezydencji królewskiej, jest ośrodkiem świetnie zorganizowanej akcji katolicko-społecznej i duszpasterstwa parafjalnego.

W programie zjazdu, poza referatami teoretyczno-praktycznemi, jest przewidziane odwiedzenie kilku wzorowych ośrodków życia parafjalnego w Lublanie i okolicy, oraz wycieczki krajoznawcze. Wśród prelegentów są przewidziani: ks. S. Wojsa, dyrektor Akcji Katolickiej we Włocławku i ks. prałat Bliziński, twórca wzorowej wsi polskiej Liskowa, oraz wybitni działacze słoweńscy. Zjazd ten będzie pierwszym krokiem zbliżenia się i współpracy duchowieństwa polskiego z jugosłowiańskiem.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela do 5 sierpnia rb. ks. W. Kneblewski, ul. Chmielna 25 w Warszawie. Koszt uczestnictwa wyniesie ogółem ok. 450 do 500 zł. Do wyrobienia paszportów zagranicznych będą potrzebne dokumenty i dwie osobiste fotografje.

———xox———

Humor.

W sądzie.

Oskarżony o kradzież kila jabłek, zwraca się do sędziego przed rozpoczęciem przewodu sądowego.

— Wysoki sądzie! Proszę o rozpatrywanie mojej sprawy przy drzwiach zamkniętych!

— Ależ panie — mówi sędzia — nie widzę powodów, sprawa jest tak błaha!

— Tak, to prawda, panie sędzio, ale zęby mnie bolą, a tu taki przeciąg, że nie można wytrzymać.

Program radjowy.

Niedziela, 17 lipca 1932.

Katowice. Godz. 10.30 Transmisja nabożeństwa z kościoła pod wezwaniem NMP. w Wielkich Piekarach. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Komunikat meteoroolgiczny. 12,15 Poranek muzyczny. 12,55 „Samorząd świata pracy (izby pracy)" 13,10 Koncert. 14,00 „Ignacy Łukasiewicz — wynalazca lampy naftowej". 14,15 Utwory skrzypcowe. 14,30 Ks. dr. Bolesław Rosiński — wygłosi odczyt religijny. 14,50 Pieśni w wykonaniu Hanny Łosakiewiczówny. 15.05 „Co słychać o czem wiedzieć trzeba". 15,25 Dalszy ciąg koncertu. 15.40 Radjotygodnik dla młodzieży pt.: „Co się dzieje na świecie". 15,52 Pogawędka dla dzieci starszych. 16,05 Koncert chóru kolejarzy śląskich. 16,45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17,00 Koncert. 18,00 „Żona i nieżona Goethe'go. 18.20 Muzyka lekka. — 19,15 Rozmaitości. 19,35 Intermezzo muzyczne. 20.00 Koncert popularny z udziałem p. Franciszka Bedlewicza (tenor). W przerwie kwadrans literacki. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Muzyka taneczna. 22,40 Komunikat meteorologiczny. 22,45 Komunikaty sportowe. 22,50 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 18 lipca 1932.

Katowice. Godz. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12,20 Koncert z płyt gramofonowych W przerwie komunikat meteorologiczny. — 14,00 i 15,00 Komunikaty gospodarcze. 15,10 Intermezzo muzyczne. 15,30 Przegląd komunikacyjny. 15.40 Koncert z płyt gramofonowych. 16,25 Skrzynka pocztowa techniczna (Karol Miłobędzki). 16.40 Pogadanka w języku francuskim. 17,00 Koncert solistów. 18,00 „Przeciętne mieszkanie i jego wnętrze". 18,20 Muzyka lekka. 19,15 Rozmaitości. 19,30 Komunikaty strażactwa śląskiego. 19,35 Prasowy dziennik radjowy. 19,45 Włodzimierz Wyszomirski: „Film potężnym środkiem propagandy". 20,00 Feljeton pt.: „Potęga zamków na lodzie". 21,50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,55 Komunikat meteorologiczny. 22,00 Wiadomości sportowe. — 22,10 Transmisja z teatru „Morskie Oko" w Warszawie.

———o———

SPORT.

Sport w S. M. P.

SMP. Panewnik — SMP. Orzesze 3:3 (2:1)

Zawody rozegrane na boisku w Orzeszu przyniosły wynik remisowy. Stroną lepszą była drużyna Panewnik. Orzesze pod koniec gry, przy stanie 3:1 dla Panewnik zaczyna grać ostro i brutalnie. Uzyskuje przez swą grę wynik remisowy. Bramkarza Panewnik zniesiono z boiska z potłuczoną nogą. Grał on dopiero 1 mecz w II serji, gdyż przed niedawnym czasem powrócił ze szpitala.

SMP. Panewnik II — SMP Orzesze II 0:1 (0:1)

SMP Panewnik III — SMP Orzesze III 0:0 (0:0)

Tabela Ligi SMP.

	gier	Stosunek bramek	punkt.
1. SMP. Zgoda	9	37:18	15:3
2. SMP Wielkie Hajduki	10	33:20	12:8
3. SMP. Panewnik	9	29:17	11:7
4. Wodzisław	9	25:25	10:8
5. SMP. Orzegów	8	22:20	8:8
6. SMP. Król. Huta	8	19:21	8:8
7. SMP. Orzesze	9	21:31	6:12
8. SMP. Radlin	8	13:47	0:16

Palant.

SMP. Kobiór — SMP. Wartogłowiec 96:26

SMP. Kozłowa Góra — SMP. Kamień 72:32

SMP. Murcki utworzyło ostatnio **sekcję piłki nożnej, dla której poszukuje przeciwników. — Wszelką korespondencję należy przysyłać na adres: Augustyn Schütz, Murcki — Cegielnia.**

*

W niedzielę 17 bm. odbędą się następujące mecze ligowe:

SMP. Zgoda — SMP. Orzesze

SMP. Radlin — SMP. Orzegów

SMP. Panewnik — SMP. Król. Huta.

SMP. Zgoda dotychczasowy lider natrafi w niedzielę na ambitną grę z Orzesza i będzie musiał wydać z siebie wszystkie siły by spotkanie rozstrzygnąć na swą korzyść. W Radlinie Orzegów powinien zupełnie gładko uporać się z SMP. Radlin. W Panewniku odbędzie się najciekawsze spotkanie, gdzie obydwie drużyny będą dążyły do zwycięstwa.

Siatkówka.

W Boguszowicach o godz. 16 zawody **w siatkówkę o mistrzostwo okręgu rybnickiego pomiędzy SMP. Boguszowice — SMP. Jankowice.**

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp.

Tak było ongiś



Szczotka i tarka poszły na odstawkę. Nasze gospodynie mają wygodę — używając Persil. Wystarczy, jeśli przyswoją sobie niezwykle prostą metodę prania Persilem



Persil należy rozpuścić w zimnej wodzie

Na 3 wiadra wody 1 paczka Persilu

Bieliznę gotować tylko raz i krótko

Jest to właściwy sposób prania. Oszczędza się na bieliźnie i pracy. Bielizna staje się piękniejszą i bielszą. W ten sposób pierze się taniej znajdując radość i zadowolenie.

Białą bieliznę pielęgnuje Persil!

Pol. P17/30b

Meble

wszelkiego rodzaju z własnej fabryki poleca po cenach najtańszych!

Dom Meblowy

„Merkur"

KATOWICE

tylko ul. Stawowa 3 w podwórzu

dla pp. urzędników najdogodniejsze warunki spłaty przy gotówce wysoki rabat.

Dostarcza do domu bezpłatnie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że otworzyłem po gruntownem odnowieniu

restaurację

na Strzelnicy Miejskiej w Bielsku.

Prowadzę pierwszorzędną kuchnie. wydaję smaczne obiady i kolacje, na maśle sporządzone. Bufet zimny i goracy a la „Hawełka". Lokale klubowe, gabinety, pianino, kręgielnia i sale do dyspozycji. Ogród o specjalnem podjum parkietowem dla tańczących. W niedziele i święta dancing w ogrodzie. Przyjmuje zamówienia na bale, wesela, festyny i t. p. po cenach najniższych. Ulgi i znaczne zniżki dla Panów Urzedników.

O poparcie i liczne odwiedziny uprasza nowy gospodarz.

Z poważaniem

Tadeusz Płodzień.

Ogłoszenie

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Katowicach rozpisuje niniejszem konkurs na stanowisko dyrektora Kasy Oszczędności.

Ubiegać się mogą kandydaci, którzy nie przekroczyli 40 rok życia i wykażą się dłuższą czynnością w instytucjach finansowych lub administracyjnych.

Uposażenie według umowy.

Podania wraz z odpisami dokumentów i świadectw należy przesłać w terminie do 10 sierpnia rb. na ręce przewodniczącego zarządu Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Katowicach przy ul. Pocztowej nr. 16.

Chorzy!

Leczę wszelkie choroby, przedewszystkiem chroniczne, cierpienia na raka i weneryczne. Uprasza się przynieść mocz poranny Leczenie naturalne.

J. Sedlaczek

Katowice, ulica Piastowska nr. 1.

Godz. przyjęć: od godziny 9—12 i 4—6 w niedzielę od godz. 9—11.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Katowicach ogłasza

przetarg ofertowy

na sprzedaż starych użytych materjałów teletechnicznych. Termin do wnoszenia ofert do 20 lipca 1932 r.

Bliższych informacyj jak i blankietów ofertowych udziela w godzinach urzędowych — Oddział Budowy i Konserwacji Dyrekcji Poczt i Telegrafów, mieszczący się w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach na 4-tem piętrze od ul. Piotra Skargi 2.

Za Prezesa:

(Inż. Mleińsky) Kierownik Oddziału.

Pierzemy

za 7 złotych 20 funtów bielizny

(zważonej w stanie brudnym i suchym) i dostarczamy takową w stanie na pół wysuszonym z powrotem. — Dzięki użyciu do prania naszej miękkiej sztucznej wody deszczowej staje się bielizna po wypraniu piękną, miękką i śnieżno białą. — Chlorku u nas nie używa się.

Spróbujcie przynajmniej jeden raz!

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRALN

Telefon 113. **KATOWICE** ul. Francuska 10.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

Z. F. **„KOWALSKINA"**

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

A.K.

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA.

Przyjeżdżający do Katowic posilajcie się w restauracji i mleczarni „Zdrowie", przy ulicy Dworcowej nr. 13.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza niniejszem

przetarg publiczny

na wydzierżawienie bufetu kolejowego na stacji w Mikołowie i w Chorzowie z terminem objęcia na stacji w Mikołowie z dniem 16 sierpnia 1932 r. na stacji w Chorzowie z dniem 1 września 1932 r.

Termin składania ofert upływa z dniem 6 sierpnia 1932 r. o godz. 12. Tego samego dnia o godz. 13 nastąpi otwarcie ofert.

Szczegółowe warunki przetargu publicznego ogłoszono w Monitorze Polskim Nr. 157 z dnia 12 lipca 1932 r.

Bliższych informacyj udziela Kierownik Działu Ogólnego Wydziału Osobowego w gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach pokój Nr. 52 w godzinach od 12 do 14.

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu, nie będą rozpatrywane.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach.

Sprzedaże

Pszczoły - roje w cenie 10—15 zł. wysyła „Patoka" Kupczyńce 8, p. Denysów.

Dom masywny i 1 morg. ogrodu w miejscu letniskowem natychmiast do sprzedania. Zgłosz. Józef Duda właścic., Ornontowice pow. Pszczyna.

Dom murowany dachówką kryty, 4 pokoje, chlew i stodoła, oraz 4 morgi pola tanio do sprzedania. Jan Szydłowski, Zamarski 104. p. Cieszyn.

Różne

Choroby serca, astma, reumatyzm, cukrzyca. Lecznica „Salus" Dra Kupczyka, Kraków — Szujskiego 11.

Taniej niż wszędzie! Rabarbarum wczesny, olbrzymi, siewu paryskiego, 100 sadzonek 5 zł, byliny zimotrwałe setka 3 zł — wysyła Kmiecik, Harticulteur, Zielonki przy Krakowie.

Unieważniam dowód tożsamości konia nr. 184587 serja D., który został mi skradziony. Frydek, pow. Pszczyna, dnia 15 lipca 1932 r. Józef Dłuciok.

Zioła lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. **Żadajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki — Apteka.**

Mały wydatek a wielką korzyść stanowi drobne ogłoszenie w naszej gazecie!

Czytelników naszych prosimy, aby kupowali tylko u firm u nas się ogłaszających i powoływali się przy kupnie na naszą gazetę.